

WIADOMOŚCI GMINNE



Nr 5. Maj 2011 r.

Miesięcznik Gminy Biała Podlaska

Egz. bezpłatny

■ Gminne święto rycerzy św. Floriana

Sitnik miejscem spotkania druhow

Uroczysty charakter miało gminne święto strażaków, fetowane 3 maja w Sitniku. Rozpoczęła je dziękiuczynna msza święta z udziałem pocztów sztandarowych i druhow w mundurach. Po zakończeniu liturgii wójt **Wiesław Panasiuk**, zarazem prezes Gminnego Związku OSP podziękował strażakami za ich trud i gotowość niesienia pomocy ludziom w każdej chwili. Podkreślił, że nie pracują oni społecznie nie dla orderów czy zaszczytów, lecz z myślą o pomocy drugiemu człowiekowi. Cztery jednostki z trzynastu istniejących w gminie są włączone do krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego i często są używane do niesienia pomocy poszkodowanym w wypadkach drogowych. Od

ich sprawności i umiejętności zachowania się w trudnych momentach niejednokrotnie zależy czyjeś życie. Za to właśnie dziękował druhom prezes GZOSP.

Spod kościoła w Łukowcach kolumna strażaków z pocztami sztandarowymi udała się do klubu kultury w Sitniku, gdzie odbywała się dalsza część uroczystości. Kobiety pod wodzą **Alicji Sidoruk** zadbały o wystrój świątecznych stołów, a zespoły śpiewacze Sitniczanki i Barwinek ze Styrzyńca przedstawili okolicznościowe programy dedykowane strażakom.

Zabierając głos, wójt **W. Panasiuk** powiedział m.in. - Druhowie strażacy, ochotnicy, rycerze św. Floriana! W przededniu Waszego święta czcimy pamięć w. Flo-



riana, dziękując mu za łaski, jakie wyprasza dla strażaków i prosimy o dalszą opiekę i wsparcie. Napisy na Waszych sztandarach są wymowne. Przekonują, że służycie Bogu na chwałę, a ludziom na ratunek. Codzienne życie dostarcza licznych przykładów, że strażacy nie oszczędzają się i zawsze są gotowi do walki z groźnymi żywiołami. Na strażaków zawsze można liczyć i chciałbym w tym miejscu gorąco za to podziękować. Doceniam Wasze zaangażowanie, poświęcenie i ofiarność w ochronie życia, zdrowia i mienia ludzkiego. Dziękuję za stałe wzbogacanie dorobku Waszych poprzedników i godny podziwu profesjonalizm. Prezentujecie go często podczas działań terenowych. Szczęśliwie wychodźcie z nich bez szwanku. Szczególne wyrazy szacunku i najwyższego uznania należą się dziś

seniorom służby pożarnej, twórcom nowoczesnego oblicza ochrony przeciwpożarowej. Przez lata swej aktywności odnajdowali cel działania w pomocy innym. Dziś ich dzieło kontynuują młodsi. Serdeczne pozdrowienia kieruję do Państwa rodzin, sympatyków i przyjaciół strażackiej służby. Jesteście bardzo potrzebni wsi. W tak szczególnym dniu życzę Wam, abyście zawsze mogli być dumni ze swej pracy i aby nigdy nie wypaliło się w Was powołanie do niesienia pomocy innym ludziom.

W uroczystości uczestniczyli księża, przedstawiciele Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej oraz Wojewódzkiej Komendy Uzupełnień. Wójt **W. Panasiuk** zakomunikował zebranym, że następne święta strażaków odbywały się będą co roku w innej jednostce. (g)



Kalendarium

11 kwietnia

Wójt **Wiesław Panasiuk** odwiedził dyrektora gimnazjum w Sworach **Krzysztofa Wawrzyńczuka** w celu dokonania ustaleń związanych z wynajęciem hali sportowej.

12 kwietnia

Gminę odwiedziła warszawska projektantka **Wanda Stolarska**, pracująca nad polskim odcinkiem nitki naftociągu Brody-Adamów-Płock, Pierwszy odcinek naftociągu z ropą azerską z został wybudowany w 2002 r. Biegnie z portu w Odesie nad Morzem Czarnym do miasta Brody, na zachodzie Ukrainy, w pobliżu granicy z Polską.

Od kilku lat Polska i Ukraina rozmawiają o odwróceniu kierunku tłoczenia i przedłużeniu rurociągu do Płocka, a następnie dalej do Gdańska. Nową magistralą

miałyby popłynąć ropa z regionu Morza Kaspijskiego. Projektantka przyjechała do naszej gminy na uzgodnienia środowiskowe, ale otrzymała negatywną odpowiedź. Po prostu ktoś na podstawie zdjęć satelitarnych źle zaplanował nitkę naftociągu lokując ją w terenie zabudowanym miejscowości Jażwiny, Porosiuki i Sławacinek Nowy. Teraz projekt musi być poprawiony.

Tego samego dnia wójt uczestniczył w spotkaniu przedstawicieli służb mundurowych, zorganizowane przez komendanta miejskiego Policji **Dariusza Szkodzińskiego**.

15 kwietnia

Przygotowania do tego rocznego święta plonów skłoniły wójta **W. Panasiuka** do odwiedzin dyrekcji Ośrodka Doskonalenia Rol-

niczego w Grabanowie. Pomysł zorganizowania tam dożynek gminnych został przyjęty z aprobatą.

16 kwietnia

W obecności dyrektora GOK **Bożenny Pawliny-Maksymiuk** i zaproszonych gości z gminy Leśna Podlaska rozstrzygnięty został w Perkowicach gminny konkurs na wypieki wielkanocne. Piszemy o tym na str. 5.

26 kwietnia

Wójt **Wiesław Panasiuk** uczestniczył w odprawie prezesów ZG ZOSP, zorganizowanej w KM PSP. Omawiano podsumowanie kampanii sprawozdawczo-wyborczej w jednostkach ochotniczych, zakup sprzętu na wyposażenie jednostek oraz przygotowania do powiatowej pielgrzymki strażaków do sanktuarium Unitów Podlaskich w Pratulinie, połączonej z obchodami powiatowymi Dnia Strażaka.

28 kwietnia

Wójt **Wiesław Panasiuk** zasiadał w jury powiatowego etapu konkursu wiedzy o ruchu ludowym. Uczestniczyli w nim zwycięzcy ze szkół gimnazjalnych i ponad gimnazjalnych powiatu bialskiego. Odpowiadali na trudny test z 40 pytaniami. W gronie gimnazjalistów najlepsze wyniki uzyskała: **Barbara Michalczuk** i **Ewelina Bajkowska** z Łomaz oraz **Joanna Romaniuk** z Cicibora Dużego. W gronie uczniów szkół średnich najlepiej wypadli uczniowie ZSR z Leśnej Podlaskiej: **Ewa Kwaśna**, **Tomasz Bogusz** i **Anna Sworczuk**. Laureaci otrzymali nagrody i będą reprezentowali powiat podczas finału wojewódzkiego.

29 kwietnia

W Czarnobrodcu odbyła się wyjazdowa sesja Rady gminy z udziałem sołtysów. Piszemy obszernie o niej na str. 3. (g)

■ Strażacy pielgrzymowali do sanktuarium w Pratulinie

Reprezentant naszej gminy w gronie odznaczonych

Ponad 400 strażaków i 39 pocztów sztandarowych jednostek OSP z powiatu bialskiego pielgrzymowało 8 maja do sanktuarium Unitów Podlaskich w Pratulinie. Byli wśród nich obecni reprezentanci naszej gminy z prezesem gminnym ZOSP **Wiesławem Panasiukiem**.

Pielgrzymka zbiegła się z powiatowymi obchodami Dnia Strażaka.

Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą w intencji strażaków i ich rodzin. Celebrowało ją kilku kapłanów.

Witając przybyłych starosta bialski, zarazem prezes

Zarządu Powiatowego ZOSP RP **Tadeusz Łazowski** przypomniał, że w 148 jednostkach OSP na południowym Podlasiu społeczną służbę na pożytek ludziom pełni ponad 4 tys. druhów. Spotkanie w Pratulinie było okazją do wyróżnienia zasłużonych strażaków. Miło

nam zakomunikować, że **Jan Bandzarewicz**, naczelnik jednostki OSP w Ortelu Książęcym uhonorowany został w Pratulinie, jednym z najwyższych odznaczeń strażackich, medalem honorowym im. Bolesława Chomicza. Gratulujemy. (g)



■ Pierwsza w tym roku sesja wyjazdowa

Okazja do prezentacji nowych sołtysów

Pierwsza w nowym roku sesja wyjazdowa z udziałem 41 sołtysów miała miejsce w świetlicy w Czarnobrodcu. Wypełniły ją w większości sprawy bieżące gminy. W związku z koniecznością modernizacji przepompowni ścieków w Cichorzynie Dużej, radni wyrazili zgodę na zakup od małżeństwa Derkaczów działki na ten cel. Usuwanie rako-

trzech etapach. Na początek dachy z dziurawym i przeciekającym pokryciem, potem dachy, gdzie azbestowe pokrycie może leżeć jeszcze pięć lat, a trzeciej kolejności pozostałe. Tempo tej wymiany nie jest jeszcze znane, ale można się spodziewać, że nie nastąpi z dnia na dzień. Zgodnie z programem wojewódzkim, rolnicy, którzy

cy eternit i zgromadzili go do wywózki na podwórku. O realizacji przedsięwzięcia zdecydują eksperci z grup w: Białej Podlaskiej, Chełmie i Zamościu.

Radni wyrazili też zgodę na przystąpienie gminy do programu Promocja integracji społecznej, finansowanego z zasobów Europejskiego Funduszu Społecznego.

gminy na rok bieżący. Wójt odpowiedział na liczne interpelacje i zapytania radnych, dotyczące bieżących bolączek sołectw.

W sesji wyjazdowej uczestniczył komendant miejski Policji **Dariusz Szkoziński**. W jego odczuciu gminę można uznać za spokojną i dosyć bezpieczną. Od pięciu lat zmniejsza się ilość dokuczliwych przestępstw kryminalnych. Problemem są tylko jazdy w stanie nietrzeźwym. Zbyt wielu kierowców siada za kierownicą po wypiciu kilku głębszych, nie zważając na



twórczego azbestu z pokryć dachowych mieszkań i budynków gospodarczych (eternit) zajmie mieszkańcom gminy trochę czasu. Radni wyrazili zgodę na przystąpienie gminy do programu wojewódzkiego, finansowanego z dotacji szwajcarsko-polskiej. Proces usuwania eternitu ma następować w

nie usunęli jeszcze eternitu z dachów, nie będą ponosili kosztów zdejmowania pokrycia, transportu i utylizacji zdejmowanych pokryć. Zajmą się tym specjaliści z wytypowanych przez Urząd Marszałkowski firm. Z programu nie mogą skorzystać rolnicy, którzy przed 2009 rokiem samodzielnie zdjęli przeciekają-

Korzystając z obecności nowo wybranych sołtysów, wójt gminy **Wiesław Panaś** przedstawił osoby, które otrzymały największą ilość głosów i będą reprezentowały sołectwa w kontaktach z Urzędem Gminy. Zaprezentował też sprawozdanie z wykonania ubiegłorocznego budżetu, tudzież plany inwestycyjne

to, że wiozą ze sobą najbliższą rodzinę. Tylko w ub. roku stwierdzono na terenie powiatu bialskiego 1,5 tys. takich zdarzeń. Tegoroczna statystyka ma tendencję rosnącą, mimo groźby utraty prawa jazdy. Sesja w Czarnobrodcu zakończyła się poczęstunkiem przygotowanym przez mieszkańców. (g)



■ Ważne dla rolników

Zmiany w płatnościach rolnych

Minister rolnictwa Marek Sawicki podpisał rozporządzenie zmieniające wcześniejsze, związane z rodzajami roślin objętych płatnością i szczegółowymi warunkami przyznawania płatności.

Rozporządzenie ministra przewiduje:

- wprowadzenie przepisów regulujących warunki przyznawania płatności

zwierzęcej i płatności do chmielu następcy prawnemu rolnika,

- określenie warunków przyznawania płatności do krów i owiec

- wyłączenie ze wsparcia upraw orzecha włoskiego i leszczyny.

Zmiany polegają na tym, że następcą prawnym rolnika może skorzystać z dopłat, jeśli następstwo praw-

ne miało miejsce przed złożeniem wniosku o przyznanie płatności.

W zakresie płatności zwierzęcej i do chmielu nowe przepisy umożliwiają przyznanie dopłat następcom prawnym, czyli nowej grupie rolników do grona uprawnionych. Płatności zwierzęce (do krów i owiec) przysługują rolnikowi, który 31 maja danego roku

posiada nie więcej niż 10 samic bydła domowego i 10 samic owcy, co potwierdza wpis do rejestru zwierząt gospodarskich. Do wsparcia finansowego w danym roku nie będą kwalifikowane zwierzęta, które zostały zgłoszone do rejestru po 7 czerwca roku, w którym złożony został wniosek o przyznanie dopłat. (red.)

■ Wychowanie patriotyczne w Hrudzie

Szacunek do symboli

Kształtowanie postaw patriotycznych wśród młodzieży jest bardzo ważnym zadaniem szkoły. To jeden z podstawowych celów wychowania w procesie nauczania. Wychowanie patriotyczne to jednocześnie wychowanie umysłowe, estetyczne, fizyczne i moralne. W szkolnym programie wychowawczym ekspozuje się takie wartości, jak: dyscyplina, pracowitość, sumienność, a także poczucie własnej godności, zaufanie wobec innych, dostrzeganie sensu własnego działania oraz wolność i poczucie sprawiedliwości. W Szkole Podstawowej w Hrudzie dużą wagę przywiązuje się do kształtowania właściwych postaw patriotycznych. Rok szkolny rozpoczyna się i kończy uroczystą akademią, podczas której uczniowie uczą się szacunku do symboli narodo-

wych i szkolnych: godła, flagi, hymnu narodowego i szkolnego. Na zakończenie roku szkolnego odbywa się uroczyste przekazanie sztandaru kolejnemu rocznikowi. W czasie tej ceremonii chorąży przejmujący sztandar składa uroczyste ślubowanie.

Obchody Święta Niepodległości są okazją do wpajania wartości patriotycznych. Każdego roku uczniowie przygotowują ciekawą inscenizację pokazującą burzliwe losy odzyskiwania przez Polskę niepodległości. Uroczystość uświetniają pieśni patriotyczne prezentowane przez chór szkolny. Uczniowie mają świadomość powagi tych uroczystości. Wiedzą, jaką postawę należy zachować podczas odśpiewania hymnu państwowego i szkolnego.

Wiele miejsca poświęcamy naszym patronom, Błogosławionym Męczennikom Podlaskim. Co roku, w maju przypominamy bohaterską postawę naszych przodków, którzy zginęli w obronie swojej tożsamości. Pamiętamy o nich w modlitwie, składamy kwiaty i zapalamy znicze przy pomniku. W ubiegłym roku obchodziliśmy 10-lecie nadania imienia szkole. Co dwa lata starsze klasy uczestniczą w wyjeździe szlakiem unitów. Uczniowie wykonują albumy związane z patronem, pogłębiając wiedzę historyczną. Na korytarzu szkolnym wyeksponowane są kąciki związane nie tylko z patronem, ale również z Janem Pawłem II. Dzięki współpracy z panem Szczepanem Kalinowskim wzbogaciłmy nasze zbiory o ciekawe materiały histo-

ryczne. Pamiętamy także o innych wybitnych Polakach. W tym roku przypominamy sylwetki Marii Curie -Skłodowskiej i Czesława Miłosza. Uczniowie przygotowują prezentacje na lekcjach, a także materiały na gazetkę. Udział w wycieczkach jest doskonałą okazją do kształtowania postaw patriotycznych. W tym roku uczniowie będą uczestniczyć w wycieczkach do Brześcia, Warszawy oraz w Góry Świętokrzyskie. Uczniowie po raz pierwszy zwiedzą twierdzę brzeską, która w przeszłości służyła między innymi jako miejsce kaźni polskich patriotów. Odwiedzimy także Polski Cmentarz Garnizonowy. Wychowanie patriotyczne realizuje się również poprzez uczestnictwo w życiu kulturalnym. Uczniowie naszej szkoły chętnie biorą udział w wyjazdach do muzeum, na spektakle i do kina.

Dyrektor Jacek Kisiel



Rozstrzygnięcie nastąpiło w sobotę poprzedzającą Niedzielę Palmową

Kulinarne dziedzictwo w Perkowicach

Kilkadziesiąt osób przybyło w sobotę, poprzedzającą Niedzielę Palmową do klubu kultury w Perkowicach, aby uczestniczyć w rozstrzygnięciu czwartej edycji konkursu "Nasze kulinarne dziedzictwo". Tym razem jurorzy oceniali baranki, zajązki, babki i mazurki wielkanocne. Cieszyły one oczy oglądających pięknie zastawione stoły. Wśród uczestników z naszej gminy (Perkowic, Dokudowa, Czosnówki i Ortela Książęcego) znaleźli się uczniowie Zespołu Szkół Rolniczych z Leśnej Podlaskiej. Jak poinformowała obecna w Perkowicach dyrektor szkoły **Anna Sęk**, leśniańska młodzież uczestniczy w konkursie ministra rolnictwa i gospodarki żywnościowej do-

tyczącym rozwoju obszarów wiejskich. Pracą konkursową ma być film nakręcony o pracownikach ginących zawodów naszego GOK, w tym także konkursu kulinarnego.

Uczestnicy przygotowali ponad dwadzieścia ciast i oryginalnych wypieków. Komisja konkursowa pod przewodnictwem **Marii Romaniuk** zdecydowała się przyznać po trzy nagrody w trzech kategoriach wiekowych. W pierwszej, obejmującej uczniów od 8 do 16 lat, zwyciężyła **Patrycja Gnatowicz** z Perkowic. Jury wysoko oceniło jej mazurka. Drugie miejsce przypadło młodszemu bratu **Patrycji Karolowi Gnatowiczowi** za efektownego baranka z ciasta. Trzecie miejsce uzyskała



babka z majonezu, przygotowana przez **Ewę Weremko** z Dokudowa. - To piękne, że młode pokolenie nawiązuje do doświadczeń dorosłych i potrafi przygotować tradycyjne ciasta - skomentowała werdykt **Maria Romaniuk**.

W drugiej kategorii wiekowej młodzieży od 16 do 20 lat, zwyciężył mazurek upieczony przez **Annę Abramowską** z Czosnówki. Drugie miejsce przypadło **Elwizze Paszkiewicz** z Ortela Książęcego za babkę piaskową. Na trzecią nagrodę zasłużyli uczniowie **ZSR** z Leśnej Podlaskiej. Przygotowali smaczną babkę leśniańską.

W kategorii dorosłych zwyciężyła **Anna Abramow-**

ska z Czosnówki za efektownego mazurka. Druga nagroda trafiła do **Małgorzaty Ostapiuk** z Perkowic za babkę wielkanocną, zaś trzecia do **Teresy Markiewicz** z Ortela Książęcego za kołacz Wielkanocy. Wyróżnienie jury otrzymała **Dominiika Matusiewicz** z Perkowic (uczennica klasy VI) za mazurek w kształcie jajka. Laureaci otrzymali nagrody rzeczowe w postaci narzędzi do wypieku i konserwacji ciasta.

Wystawie oraz degustacji nagrodzonych słodkości towarzyszyły: koncert zespołu śpiewaczego Kalina i pokaz filmu o pracownikach ginących zawodów, przygotowany przez **Andrzeja Machnowskiego**. (g)



Priorytetowa inwestycja gminna

Trwa budowa wodociągu w Sworach

Rozbudowa systemu wodociągowego i budowa sieci wodociągowej w miejscowości Swory to jedna z większych inwestycji tego roku na terenie naszej gminy. Wodociąg w Sworach zbudowany został powstał w latach 60 minionego wieku i wymaga całkowitej odbudowy. W trakcie inwestycji podłączeni zostaną nowi odbiorcy, a także zmodernizowane zostanie ujęcie wody w Sworach, aby w przyszłości móc rozbudować sieć w kierunku: Zabłocia, Cełujek, Pojelec i Pólka. Sieć wodociągowa w sołectwie Swory wykonana jest z rur azbestowo-cementowych. Korzysta z niej aktualnie 135 gospodarstw. Stan techniczny sieci jest niedostateczny. Co roku występuje od kilku do kilkunastu awarii sieci. Stąd potrzeba zmian.

Nowy wodociąg w Sworach ma zostać wykonany w terminie do 22 grudnia. Wymienione zostaną przyłącza

u wszystkich użytkowników wodociągu, dobudowanych zostanie także 11 nowych przyłączy. Zamontowane zostanie 26 hydrantów ulicznych. Sieć wodociągowa wykonywana jest z perspektywą jej dalszej rozbudowy i zwiększenia poboru wody a także na zabezpieczenie pożarowe całego obszaru. Rozbudowana sieć wodociągowa w Sworach będzie miała długość 3 km 615 metrów, wykonanych zostanie prawie 50 przewierć po ulicami Swór. Przy okazji zmodernizowane zostanie 38m² chodnika w pasie drogi powiatowej 1015L Woroniec - Swory - Kownaty. Najkorzystniejszą ofertę złożyła firma Zakład Instalacji Sanitarnych i c.o Jerzego Lewandowskiego, z najniższą ceną 467, 4 tys. zł firma ta wygrała przetarg. 21 marca władze gminy podpisały umowę na wykonanie tego zamówienia. (red.)

■ Setka motocyklistów przez cztery dni podziwiała uroki powiatu bialskiego

Motocykliści deklarują powrót na Podlasie

Gmina Biała Podlaska i sąsiadujące z nią rejony nadbużańskie mogą jeszcze tego lata stać się obszarem bliższego zainteresowania turystów z odległych stron. Takie prognozy snuli uczestnicy zlotu motocyklowego podczas wizyty w Husince.



Witano ich tam z iście kreślową gościnnością. Już dawno nie oglądano tam tylu gości na raz. Zlot odbywał się pod patronatem wójta gminy Biała Podlaska, który m.in. ufundował uczestnikom pamiątkowe koszulki.

Ponad stu motocyklistów z różnych stron Polski, a także Węgier i Nowej Zelandii uczestniczyło w katolickim otwarciu sezonu motocyklowego na południowym Podlasiu. Pierwszym w tym stronach, ale dziesiątym z kolei. Przygotowało go towarzystwo motocyklowe Quinque Fratrum z Kazimierza Biskupiego na Wielkopolsce.

- Przyjechaliśmy na zaproszenie cenionego artysty plastyka **Janusza Maksymiuka**, który pięć lat temu miał u nas fantastyczną wystawę pastelii Podlasie w siodelka motocykla. Tak skutecznie rozbudził naszą wyobraźnię, że przyjechaliśmy

w liczny gronie. Jesteśmy pod ogromnym wrażeniem plenerów i tras nadających się do turystyki motorowej. Dziwię się, że tak długo pozostawały nieodkryte. Większość osób gości tutaj po raz pierwszy, ale jestem pewien, że nie ostatni. Urzekły nas

jedyne w swoim rodzaju pracownie ginących zawodów na szlaku Krainy pereborem tkanej oraz miejsca kultu religijnego w Kodniu, Jabłecznej, Pratulinie, Janowie Podlaskim, Kostomłotach i Wisznicach. Tego nie da się opowiedzieć w kilku zdaniach - mówi **Krzysztof Sypniewski**, prezes towarzystwa.

Właściciele galerii wiejskiej w Husince zgotowali zmoto-

ryzowanym gorące powitanie z poczęstunkiem podlaskimi wypiekami. - Postanowiliśmy zawieźć gości do Hrudu, Perkowic i Woskrzenic Dużych, bo zależy nam bardzo na promocji naszych pracowni na szlaku tkanym pereborem. Nic nie przyciągnie bardziej turystów jak obejrzenie ciekawostek z bliska. Jestem przekonana, że znaczna część uczestników tego rajdu powróci do gminy Biała Podlaska, która oprócz unikatowego rękodzieła ma atrakcyjne miejsca agroturystyczne - zapewnia **Bożenna Pawlina Maksymiuk**, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury.

To już druga wizyta licznej grupy gości w pracowniach bialskich. Poprzednio odwiedzali je uczestnicy ogólnopolskiej konferencji naukowej, zorganizowanej przez PSW im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej. Oni też byli zachwyceni wystrojem, pomysłowością i sprawnością organizacyjną animatorów kultury.

1 maja uczestnicy zlotu motocyklowego uczestniczyli w mszy świętej ku czci beatyfikowanego Jana Pawła

II, a celebrował ją w Woskrzenicach Dużych zmotoryzowany ks. **Romuald Jędraszek** z Łodzi wspólnie z miejscowym proboszczem **Andrzejem Prokopiakiem**. W gronie ponad stu zmotoryzowanych był **Wojciech Ilkiewicz** z Międzyrzecza Górnego k. Bielska Białej, który objechał świat na motocyklu, odwiedzając 73 kraje. - Jestem pod wrażeniem krajobrazów, jakie zobaczyłem w powiecie bialskim i ogromnej gościnności tutaj mieszczących się mieszkańców. Wspólne ogniska w Serpelicach i Roskoszy z motocyklistami Automobilklubu Białkopodlaskiego bardzo nas do siebie zbliżyły. Cztery dni spędzone na Podlasiu, to stanowczo za mało na poznanie tylu interesujących zakątków. Dlatego część osób z naszego grona już zdeklarowała chęć ponownego przyjazdu w te strony. Szczególnie ujął nas klimat pracowni ginących zawodów. Sporo podróżuję po kraju, ale nigdzie nie widziałem czegoś podobnego. Macie mnóstwo atutów turystycznych i sądzę, że to początek częstszych wizyt osób zmotoryzowanych na Podlasiu - przekonywał **Ilkiewicz**. Jeśli spełnią się wypowiedziane deklaracje, właściciele gospodarstw agroturystycznych będą mieli powody do satysfakcji. (g)



Znany podróżnik w Husince

Jednym z uczestników motocyklowego najazdu na Podlasie był **Wojtek Ilkiewicz** z żoną Wiolą. Przyjechali z okolic Bielska Białego, gdzie prowadzą własną firmę handlową. Zarobione pieniądze przeznaczają na podróże: po Polsce i świecie. Z każdej wyprawy przywożą mnóstwo drobiazgów, głównie wyrobów miejscowego rękodziela.

- Mamy już kilka kilogramów biżuterii, a do tego serwetki, rzeźby, wazon, nakrycia głowy. One najlepiej mówią o kulturze ludzi, ich nawykach i przyzwyczajeniach. Jesteśmy pod wrażeniem tego, co zobaczyliśmy już w pracowniach ginących zawodów, a przecież to zaledwie część naszej wyprawy. Naprawdę warto było tutaj przyjechać - przekonywała Wiola.

Wizyta na południowym Podlasiu była ich zdaniem fantastyczna, a ujęła ich wyjątkowa gościnność **Bożenny** i **Janusza Maksymiuków**. W Husince poznali nie tylko galerię ludową, ale szczerych, życzliwych i wyjątkowo kulturalnych ludzi. Przy okazji Wojtek opowiedział o podróżniczej pasji, które czyni go wielkim. Doświadczenia z podróży dookoła świata zawarł w książce "Dzienniki motocyklowe czy przewodnik podróży dookoła świata" nie tylko dla motocyklistów. Można o niej dowiedzieć się więcej, wchodząc na stronę www.wojtektravel.pl

"Moja przygoda podróżnicza rozpoczęła się już w latach młodości, kiedy to jeszcze jako nastolatek dosiadałem siodła motoroweru marki "Komar". Prawdziwe wielkie wypra-

wy motocyklowe rozpoczęły się od uczestnictwa w 2001 roku w pierwszym Rajdzie Katyńskim na trasie: Katyń, Ostaszów, Moskwa, Wilno. Podczas tej podróży odkrywałem uro-



ki i wielkość Rosji.

Efektom i konsekwencją udziału w tej wyprawie był mój wyjazd nad Bajkał, wraz z dwojgiem kolegów poznanych na Rajdzie Katyńskim. W ciągu 40 dni pokonaliśmy na motocyklach 19 tys. km. W następnym roku znowu Rosja, kraje nadbałtyckie, Ukraina (Bukowina), Rumunia (Bukowina, Transylwania) oraz Bułgaria, którą to spenetrowaliśmy bardzo dokładnie. Po tym sezonie postanowiłem podjąć próbę przygotowania motocyklowej wyprawy dookoła świata. Ruszyłem na trasę motocyklem BMW R1150 GS przebywszy 74 tys. 800 km w okresie 10 miesięcy i 20 dni. Dokładnie 325 dni, co dało średni dzienny przebieg 230 km. z czego 5000 km. drogami pozbawionymi utwardzonej nawierzchni. Odwiedziliśmy podczas tej podróży 30 państw i pokonaliśmy bardzo dużo wielkich rzek i jezior świata.

Spotykani ludzie okazali się wspaniali i przyjaźni - kolor skóry, religia i majątność nie miały żadnego znaczenia! Tylko uśmiech, radość i szczęście były atmosferą tych spotkań.

Smutek i niejednokrotnie łzy były jedynie obecne przy rozstaniach po wspólnie spędzonych wspaniałych chwilach! To właśnie jest najpiękniejsze i pozostawia w sercach trwałe doznania i wartości. Sama jazda na motocyklu nie jest najważniejszą. Liczy się możliwość podróżowania. Co dała nam ta podróż? Przede wszystkim zmieniła całkowicie nasz światopogląd i wyobrażenie, co to jest nasz świat". Od teraz wszystko jest mniejsze i do ogarnięcia myślą - to, co wydawało się niewyobrażalne, niemożliwe i niezmiernie stało się realne, proste, mniej tajemnicze. Ludzie napotykanii w świecie okazali się wspaniali i przyjaźni - kolor skóry, religia i majątność nie miały żadnego znaczenia! Tylko uśmiech, radość i szczęście były atmosferą naszych spotkań. Smutek i niejednokrotnie łzy były jedynie obecne przy rozstaniach po wspólnie spędzonych

wspaniałych chwilach! To właśnie jest najpiękniejsze i pozostawia w naszych sercach trwałe doznania i wartości - nigdy tego nie zapomnimy. Krajobrazy i widoki to następny obszar, który bez naszej obecności w tych miejscach nie jest możliwy do wyobrażenia. Pomimo, że wcześniej planowane, znane z opisów i zdjęć, wszystkie te miejsca wywarły na nas pełne wrażenie dopiero wtedy, gdy tam dotarliśmy! Wiele widoków przerosło naszą wyobraźnię. Natura zaskakiwała nas swoim niepowtarzalnym pięknem na każdym kroku!

Motocykl uważam jako wspaniałe narzędzie do podróżowania! Podróżowanie na motocyklu to odbieranie bodźców, których nie da się odbierać jadąc innymi środkami lokomocji.

Wszystkie moje podróże pozwoliły do tej pory odwiedzić 73 kraje globu. Trzecią, choć tym razem nie w pełni motocyklową wyprawę wokół świata, będę realizował wspólnie z Wiolą. Wyprawa ta będzie ukoronowaniem wielu miesięcy przygotowań, oraz wykorzystaniem nabytego doświadczenia z poprzednich podróży. Wyjazd ten będzie efektem załatwiania wielu pozwoleń, wiz, wykonania szczepień, opracowania trasy, logistyki wyprawy i wielu przeróbek i udoskonalień naszego pojazdu jakim jest Toyota Hilux mocno tuningowana i dostosowana do pokonywania długodystansowych tras w trudnym, surowym terenie - opowiada barwnie **Wojtek Ilkiewicz. (g)**

■ Konferencja w ODR Grabanów

Rolnicy obawiają się żywności modyfikowanej genetycznie

Rośliny modyfikowane genetycznie dają zaskakujące rolników przyrosty plonów, ale budzą też wiele obaw. Głównie zdrowotnych. Płyną one po części z niewiedzy, bo strach ma wielkie oczy, a zwierzęta hodowlane ponoć doskonale odróżniają kiszonki przygotowane z tradycyjnych upraw od tych z roślin modyfikowanych. Dlatego Stowarzyszenie Grupa Lokalnych Inicjatyw Podlaskich z siedzibą w Sycynie zorganizowało Grabanowie pod patronatem wójta **Wiesława Panasiuka** konferencję dotyczącą ustaw dotyczących patentowania nasion oraz upraw GMO i ich wpływu na rolników i konsumentów. Uczestniczyła w niej Międzynarodowa Koalicja na Rzecz Obrony Polskiej Wsi, a fachowego wsparcia udzielili pracownicy Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Grabanowie.

- Wcale nie dziwię się obawom rolników. Naukowcy dowodzą, że zwierzęta karmione paszami z udziałem modyfikowanej kukurydzy nie chcą jej jeść, a nawet padają. Łatwo można przewidzieć skutki, jakie wcześniej czy później dotkną ludzi, jeśli w większym stopniu będą spożywali mięso zwierząt tużonych modyfikowanymi kiszonkami, albo przetwory modyfikowanej soi. Trochę zaskakuje mnie beztroška rolników, którzy sprowadzają od południowych sąsiadów ziarna modyfikowanych genetycznie roślin i sięją je z myślą o wyższych plonach - mówi uczestniczący w konferencji **Waldemar Danieluk**, kierownik referatu rolnego Urzędu Gminy w Białej Podlaskiej.

Konferencja zorganizowa-

na 17 kwietnia zbiegła się zbiegła się w czasie ze Świątowymi Dniami Protestu Przeciw Patentowaniu Nasion. W tych dniach w Brukseli, tysiące aktywistów i rolników działających na rzecz obrony tradycyjnych nasion spotkało się w celu wymiany nasion. Uczestnicy wyrazili niechęć i brak akceptacji faktu, że przetrwanie ludzkości oddaje się w ręce ponadnarodowych korporacji. Został również złożony apel do Komisji Praw Człowieka Parlamentu Europejskiego. Polskę repre-



zentowała delegacja przedstawicieli Międzynarodowej Koalicji dla Ochrony Polskiej Wsi - ICPPC i Stowarzyszenia Polska Wolna od GMO.

W tym samym czasie w Polsce odbyła się ogólnokrajowa akcja "Siać Przyszłość, Zbierać Różnorodność. Uwolnić Nasiona od Korporacji" jako wyraz poparcia tego co jednocześnie działo się w Brukseli. Na swoje konto organizacje prowadzące akcję mogą zapisać ponad 100 różnych wydarzeń jakie odbyły się w całej Polsce. Trudno być nimi zaskoczonym, czytając opinie naukowców.

Stan zdrowia mieszkań-

ców Polski jest fatalny. Konsumpcja toksycznej żywności to znacznie pogorszy - mówi prof. Stanisław Wiąckowski z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, były przewodniczący Sejmowej Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Wiosenna trawa jest szczególnie bogata w kwasy tłuszczowe omega 3. - Były one zatem obecne w mleku krów wychowywanych na pastwiskach oraz w pochodnych od mleka: maśle, śmietanie, serze i jogurcie.

Występowały również obficie w wołowie z bydła karmionego trawą i w jajkach kur swobodnie żerujących, a nie karmionych ziarnem.

- Kukurydza, soja i bawełna GM obfitują wyłącznie w kwasy omega 6. Stały się one głównymi składnikami pasz, a także diety dla wielu ludzi. To powoduje, że proporcje między spożywanymi przez nas kwasami omega 3 i 6 zmieniły się z 1:1 dawniej do 1:15. Jeśli chodzi o poszczególne produkty: w wołowie stosunek ten wynosi 1:40 a w kurczakach 1:20 - ostrzega Wiąckowski.

Profesor podkreśla, że

dodatek toksyn w roślinach GM znakomicie pogarsza stan zdrowia i sztucznie wymusza popyt na genetycznie modyfikowaną paszę. - Tłumaczy to niezrozumiałość dla lekarzy epidemii otyłości, częste stany zapalne wywołane kwasami tłuszczowymi omega 6, prowokującymi zarówno choroby nowotworowe, jak i choroby serca - alarmuje Stanisław Wiąckowski

Zdaniem **Grzegorza Sacheruka** z Grupy Lokalnych Inicjatyw Podlaskich powinniśmy zdobyć większą wiedzę na temat roślin modyfikowanych genetycznie. Na polskich stołach produkty te pojawiły się po raz pierwszy już 16 lat temu. Ich zawartości są śladowe, m.in z powodu wprowadzenie kilka lat temu w Polsce memorandum w zakresie sprzedaży żywności genetycznie modyfikowanej. Zanim jednak zacznie się je krytykować, należało by lepiej poznać temat, a zwłaszcza nowe możliwości, jakie stwarza wprowadzanie GMO, informować o projektach ustaw. W Ministerstwie Rolnictwa trwa dostosowywanie prawa krajowego do dyrektyw Unii Europejskiej. Nie jest tajemnicą, że rośliny genetycznie modyfikowane zawierają toksyczne białka. Pomimo, że przeznaczają się je do konsumpcji dla ludzi i zwierząt. To białko miało niszczyć głównego szkodnika roślin GM. Taki sposób wprowadzenia przyniósł wiele korzyści koncernom, ale zrujnował miliony drobnych rolników, produkujących zdrową żywność. (red.)

Dzień Wiosny w Ciciborze Dużym

21 marca, nazywany tradycyjnie przez uczniów Dniem Wagarowicza lub potocznie Świętem Wiosny, jest jednym z ulubionych przez młodzież dni w roku. Jest to czas, kiedy nie tylko witamy długo oczekiwaną wiosnę, ale przede wszystkim możemy dobrze się bawić. Dziś już młodzież nie idzie topić Marzanny, ale przebiera się w kolorowe stroje utożsamiając się z nadchodzącą porą roku.

W Publicznym Gimnazjum im. Władysława Stanisława Reymonta w Ciciborze Dużym obchodzono ten dzień wesoło i radośnie, organizując liczne zabawy i konkursy dla młodzieży. Inicjatorem imprezy był samorząd uczniowski. W programie zaplanowano liczne konkursy klasowe oraz indywidualne zawody sportowe, a także inscenizację. Po czterech lekcjach uczniowie

wraz z nauczycielami zebrałi się w sali gimnastycznej, by zainaugurować obchody tego radosnego święta. Inscenizacja "Czy warto?" była jedynym poważnym punktem programu. Miała za za-



danie przestrzec młodzież przed zażywaniem narkotyków. W dość drastyczny sposób pokazała konsekwencje "brania". Kolejnym punktem programu była rywalizacja klas. Konkurs, Jeden z dziesięciu" wyłonił " omnibusa" spośród wszystkich uczniów

naszej szkoły. W tej kategorii najlepsza okazała się Karolina Sławińska z klasy II B. Jednak największym powodzeniem cieszył się konkurs karaoke, w którym każdy mógł wziąć udział. Nagro-

dziiliśmy zarówno solistów jak i zespoły śpiewające.

Tego dnia nie zabrakło również atrakcji dla amatorów sportowych rozgrywek. Zaskoczeniem był fakt pokonania reprezentacji chłopców klas trzecich przez drugoklasistów. Cie-

kawą konkurencją były "przebieranki". Każda klasa miała ubrać się w wylosowany wcześniej kolor. Królowały typowo wiosenne barwy: żółcie, zielenie, pomarańcze, róże i fiolety. Nie brakowało też ciekawych pomysłów na przebranie. Konkurs wygrała klasa III A, drugie miejsce zajęła klasa II C, a III miejsce IB. Indywidualne nagrody za najoryginalniejsze stroje przyznano **Kamilowi Tymoszkowi** i **Damianowi Charewiczowi** z klasy III D.

Świetną zabawę urozmaicały dodatkowo występy grupy tanecznej pod kierunkiem **Aliny Wołosz**. Tego dnia szkoła była kolorowa i wesoła. Wszyscy bawili się doskonale, a konkursy dostarczyły wielu emocji i wrażeń.

*Katarzyna Filipiuk
i Małgorzata Żulińska*

■ Pomarzyć dobra rzecz

Leczenie za granicą wciąż dostępne nielicznym

3, 5 tysiąca mieszkańców naszego województwa skorzystało w ubiegłym roku z opieki lekarskiej za granicą. To o 700 więcej niż w 2009 r. i aż o 1669 więcej niż w 2008 r.

- Lubelski Oddział Narodowego Funduszu Zdrowia wydał na ich leczenie prawie 9 mln zł - informuje **Małgorzata Bartoszek**, rzeczniczka naszego NFZ-u. Dwa lata temu ta kwota była mniejsza o ponad 3, 5 mln zł. O refundację leczenia łatwo jednak nie jest. Przekonali się o tym najbliżsi małego **Adasia Aftyki** z Lublina, który od pięciu lat walczy z nowotworem oczu. Chłopiec był leczony w Londynie pod kierunkiem światowej sławy specjalisty

doktora **Johna Hungerforda**. To właśnie on uratował jedyne oko chłopca, stosując nowatorską terapię melphalanem, lekiem nieznanym w Polsce. - Mamy zgodę NFZ na refundację. Trzeciego etapu leczenia tym preparatem. Dwie poprzednie kuracje opłaciliśmy z własnej kieszeni oraz dzięki pomocy ludzi o wielkich sercach - tłumaczy **Danuta Gołębiowska**, babcia Adasia. Kobieta od dwóch lat walczy w sądzie o odzyskanie z NFZ-u tych pieniędzy. - Leczenie melphalanem to wydatek, każdorazowo, rzędu 15 tys. funtów. Fundusz nie chce nam zwrócić pieniędzy, bo gdy wnuczek zachorował, pojechałam z nim do Anglii bez zgody naszego

NFZ-u - wyjaśnia.

- NFZ finansuje zagraniczne wyjazdy, gdy jest to kontynuacja leczenia, albo gdy konkretnych terapii nie przeprowadza się w kraju. Wcześniej trzeba złożyć odpowiedni wniosek - wyjaśnia **Marek Kokoszka**, zastępca dyrektora lubelskiego NFZ-u. W ubiegłym roku fundusz wydał zgodę m.in. na operację kifoskoliozy (skrzywienie kręgosłupa ku tyłowi i w bok), przeprowadzenie protonoterapii guza podstawy czaszki czy wykonanie balonowej walwuloplastyki zastawki aortalnej u płodu. Mieszkańcy Lubelszczyzny najczęściej leczyli się w Niemczech, Wielkiej Brytanii oraz Holandii, rzadziej we Francji i Austrii. Dlaczego wy-

bieramy zagranicznych specjalistów. - Adaś nie miał wyboru, w Polsce kuracji, którą przeszedł, się nie przeprowadza. Poza tym, za granicą nie trzeba tyle czekać na badania, a warunki lokalowe są naprawdę dobre - uważa **Danuta Gołębiowska**.

Znając nastawienie lekarzy pierwszego kontaktu i kolejki, jakie wydłużają się do specjalistów (niektóre na 6-9 miesięcy naprzód), łatwo wyobrazić sobie, jaką batalię musieli toczyć wybrańcy, którym udało się leczenie poza granicami kraju. Proza życia jest bardzo smutna - twierdzą emeryci, którzy najczęściej ustawiają się w kolejce do lekarzy. - Aby leczyć się trzeba być bardzo odpornym na stres i mieć dużo czasu. W przeciwnym wypadku można się tylko modlić o poprawę zdrowia. Czytelnikom życzymy, aby podobne potrzeby medyczne ich szczęśliwie omijały. (red.)

■ Narodowy spis powszechny

Do was też mogą zapukać rachmistrzowie

Do końca czerwca trwa spis powszechny ludności i mieszkań. W naszej gminie pracuje pięciu rachmistrzów spisowych, którzy odwiedzają wylosowane gospodarstwa. Spisywać będą: osoby stale zamieszkałe i czasowo przebywające w mieszkaniach, osoby niemające miejsca zamieszkania, mieszkania, budynki i obiekty zbiorowego zakwaterowania. Zgodnie z ustawą należy rachmistrzom udzielać ścisłych, wyczerpujących i zgodnych z prawdą odpowiedzi. Na część pytań odpowiedź będzie dobrowolna i będą one dotyczyły: sposobu zawarcia małżeństwa, ilości posiadanych dzieci oraz przynależności do wyznania religijnego. Zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych, odpowiedzi zależą tylko od dobrej woli respondenta. Warto zazna-

czyć, że są one zbierane jedynie w celach poznawczych i nie będą udostępniane osobom nieupoważnionym. Pracowników statystyki publicznej i rachmistrzów obowiązują tajemnica statystyczna. Jeśli respondent czuje się skrępowany pytaniami i nie chciałby rozmawiać na tematy osobiste z obcą osobą, bądź też nie dysponuje wolnym czasem, może odpowiedzieć na pytania za pośrednictwem Internetu, wchodząc na stronę www.spis.gov.pl

Ponadto od 1 do 11 lipca w drodze wywiadów telefonicznych zostanie przeprowadzony spis kontrolny. Obejmie on osoby zamieszkałe w wylosowanych mieszkaniach. Spis kontrolny ma sprawdzić kompletność zebranych informacji, poprawność uzyskanych danych i ich zgodność ze stanem faktycznym.

Do czego służy spis?

Pozwoli zebrać informacje o stanie liczebnym ludności i sytuacji demograficznej. Umożliwi poznać zmian zachodzące w procesach demograficznych. Zebrane informacje społeczno-ekonomiczne, w tym o poziomie wykształcenia ludzi, ich aktywności zawodowej, dojazdach do pracy i źródłach utrzymania posłużą do zbadania zjawisk migracji ludności oraz porównań międzynarodowych.

Tematyka spisu

Rachmistrzowie będą pytali o: obywatelstwo, narodowość i język, wykształcenie, aktywność ekonomiczną, dojazdy do pracy, źródło utrzymania, niepełnosprawność, migracje wewnętrzne i zagraniczne, wyznanie, gospodarstwo domowe i stan liczebny rodziny oraz charakterystykę zasobów mieszkaniowych.

Metody spisu

Istotną informacją jest

fakt, że po raz pierwszy spis przeprowadzany będzie w formie elektronicznej, bez używania ton papieru i zbędnych formularzy. Poprowadzi się go w następującej kolejności. Najpierw pobrane zostaną dane z systemów informatycznych. Następnie od 1 kwietnia do 16 czerwca nastąpi samospis internetowej, polegający na zaakceptowaniu albo korekcie danych uzyskanych z systemów informatycznych. Od 8 kwietnia do 30 czerwca przeprowadzany będzie wywiad telefoniczny z wylosowanymi rozmówcami. W tym samym czasie przeprowadzany jest też wywiad rachmistrza spisowego z wykorzystaniem przenośnego urządzenia elektronicznego.

Tajemnica statystyczna

Wszystkie informacje zebrane w czasie spisu są prawnie chronione w ramach tajemnicy statystycznej. Nie ma zatem obaw, że zostaną one potem komuś udostępnione czy wykorzystane do innych celów.

Na potrzeby spisu od 1 kwietnia została uruchomiona infolinia, której numer dostępny jest na stronie internetowej. (red)

■ GOPS składa sprawozdanie

Niosą pomoc potrzebującym

Podczas sesji wyjazdowej Rady Gminy w Czosnówce dyrektor Gminnego Ośrodka pomocy Społecznej **Maria Żarska** złożyła obszernie sprawozdanie z działalności ośrodka oraz rozmiarów pomocy, jaka każdego dnia płynie do potrzebujących. Wysoki wskaźnik ponad 15 proc. mieszkańców korzystających z różnych form pomocy świadczy, że gmina Biała Podlaska do zamożnych nie należy i wielu ludzi liczy na wsparcie ze strony innych.

Najczęstszymi powodami przyznawania pomocy bywają: ubóstwo, bezdomność, bezrobocie, niepeł-

nosprawność, długotrwała choroba w rodzinie i bezradność w sprawach opiekuńczo-wychowawczych. Każdy wniosek składany do urzędu weryfikują pracownicy socjalni GOPS. Z ich relacji wynika, że sytuacja finansowa wielu rodzin jest dosyć trudna. Prawo do uzyskiwania świadczeń z pomocy społecznej przysługuje osobie samotnej, której dochód nie przekracza 477 zł oraz członkowi rodziny, w której średni dochód nie przekracza 351 zł na osobę. Mimo takich kryteriów z zasiłków stałych skorzystało w minionym roku 29 osób na kwotę ponad 110 tys. zł. GOPS zapłacił składkę na

ubezpieczenie społeczne 27 osobom. Zasiłki m. in. okresowe przyznano 197 rodzinom na kwotę prawie 310 tys. zł. Z zasiłku celowego, przeznaczonego na najpilniejsze zakupy, skorzystało w roku ubiegłym 300 osób na kwotę 265 tys. zł. Zasiłki celowe z kwotą 13 tys. zł przyznano 7 rodzinom znajdującym się w krytycznie trudnej sytuacji. Ponadto 56 osób skorzystało ze specjalnego zasiłku celowego.

Istotną formę pomocy potrzebującym stanowi dożywianie. Na ten cel wdało w gminie Biała Podlaska 410 tys. zł. GOPS objął świadczeniem 1169 osób. Na zakup posiłku albo żyw-

ności dotacje pieniężne otrzymało 717 osób, a 1169 uczniów korzystało z dożywiania w szkole. Prawie 8 tys. zł przeznaczonych zostało na usługi opiekuńcze świadczone osobom samotnym. Dwunastu mieszkańców gminy, pozbawionych opieki ze strony rodziny, korzysta z dachu nad głową, jaki zapewnia Dom Pomocy Społecznej w Kozuli. Na funkcjonowanie dwustu mieszkańców GOPS wydał w roku ubiegłym 234 tys. zł. Na świadczenia rodzinne (zasiłek pielęgnacyjny, świadczenie pielęgnacyjne i zapomoga z tytułu urodzenia dziecka) gmina wydała 4 mln. zł. Nie wszyscy rodzice poczuwają się do utrzymywania swoich bliskich. Na świadczenia alimentacyjne GOPS wydał w roku ubiegłym aż 419 tys. zł. (g)

■ Bialskie spotkanie smakoszy i kolekcjonerów

Chwalili domowe warzenie

Kilkaset osób przewinęło się w ostatnim dniu kwietnia na jubileuszowej, dziesiątej Bialskiej Giełdzie Birolistów. Zorganizowało je Bractwo Piwne Ziemi Podlaskiej przy wsparciu pubu Osjann i browaru Dojlidy z Białegostoku.

- Spodziewaliśmy się znacznie więcej uczestników. O niższej frekwencji sprawił być może dłuższy weekend majowy, na który ludzie wyjechali z rodzinami. Dziś mamy mniej, bo ok. 30 wystawców i nie ma z nami

gości zagranicznych, których obecność dodawała imprezie kolorytu. Kto jednak zdecydował się przyjść na ul. 1 Maja nie żałuje. Częstoujemy wyprodukowanym specjalnie na tę okazję ciemnym piwem domowym i umożliwiamy wymianę browarnianych pamiątek. Wybór jest spory - informuje Maciej Matejuk, jeden z organizatorów giełdy.

Bialskie bractwo liczy teraz zaledwie kilka osób, ale gro- no sympatyków jest dosyć liczne. Niektórzy z nich są

stałymi bywalcami podobnych spotkań. Niektórzy przyszli na giełdę z bogatymi zbiorami: kufkami, podstawkami, otwieraczami i breloczkami piwnymi. Przy- niósł też na degustację samodzielnie uwarzone piwo domowe. - Piwo wyprodukowane własnym sposobem jest smaczniejsze. Pasteryzacja, którą przechodzą prawie wszystkie gatunki napojów oferowanych w sklepach czy piwiarniach, zabi- ja naturalny smak. Warto dodać, że domowe piwo

zawierające drożdże może stać nawet trzy lata, a im starsze, tym lepsze - przekonuje birolist. Wśród smakoszy spotkaliśmy też mieszkańców naszej gminy. Znamcy piwa z bialskiego bractwa twierdzą, że znajomość browarnictwa wymaga długiej praktyki, czasu i pieniędzy. Tylko niektórzy, wytrawni degustatorzy poznali większość stylów piwa. Jest ich ponoć ponad 200. Spotkaniu pod pubem Osjann towarzyszyły liczne konkursy, a zakończyło je wspólne ognisko z pieczeniem kiełbasek w Grabanowie. (g)

■ Przedstawiamy nowych sołtysów

Dorota Maksymiuk z Czosnówki

Ma 40 lat, męża i troje dzieci. Pracuje w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Białej Podlaskiej. W wyborach sołectkich wystartowała po raz pierwszy i zdobyła przeważającą liczbę głosów, co znaczy, że ludzie zaufali osoby kreatywnej i wykształconej.

Pani sołtys chce być przede wszystkim potrzebna mieszkańcom i spełniać się w różnych, nie zawsze łatwych do spełnienia zadaniach.

- Mamy piękną świetlicę, która nie powinna stać pusta. Ze świetlicy korzystają miłośnicy tradycyjnych spotkań noworocznych, młodzi ludzie świętujący 18-te urodziny, rodzice dzieci przystępujących do pierwszej komunii. Za każdym razem muszą starać się o przyniesienie produktów spożywczych i zastawy, bo piękna świetlica jest pozbawiona zaplecza kuchennego. Oglądałam takie w Perkowicach i jestem pod wrażeniem. Bylibyśmy szczęśliwi, gdyby choć namiastka takiego zaplecza mogła powstać w Czosnówce - zwierza się

pani sołtys.

Sama nie chce czekać z założonymi rękami, aż ktoś ją wyreczy i dostarczy na srebrnej tacy. Sołtys stworzyła we wsi stowarzyszenie rozwoju miejscowości, które zajmie się opracowaniem wniosku do Białkopodlaskiej Lokalnej Grupy Działania o dofinansowanie unijne. Jeśli uda się zdobyć dotację, zadowolenie będzie miała nie tylko pani sołtys. W dalszej kolejności chciałabyając się oświetleniem drogi (zaledwie 200 metrów) między starym a nowym osiedlem Czosnówki. Czuje się potrzebna i akceptowana przez mieszkańców. Tym śmieiej będzie zabiegała u samorządu gminnego o poparcie swych inicjatyw. Mają one służyć lepszemu życiu mieszkańców. (g)



Konkurs koronkarski "Iglą malowane"

Gminny Ośrodek Kultury w Białej Podlaskiej zaprasza uzdolnione manualnie osoby do udziału w powiatowym konkursie rękodzieła artystycznego Iglą malowane. Celem konkursu jest promocja regionalnych technik koronkarskich i hafciarskich, zachęcenie do szukania inspiracji, tworzenia nowoczesnych wzorów w codziennej rzeczywistości oraz promocja pracowni koronkarskiej w Sitniku.

W konkursie mogą uczestniczyć wszyscy mieszkańcy powiatu bialskiego. Prace mają być wykonane w ciągu ostatniego roku.

Obowiązują trzy kategorie: haft płaski, haft krzyżkowy, koronka oraz herb gminy wykonany dowolną techniką..

Prace będą oceniane w dwóch grupach wiekowych: uczniów do lat 15 oraz młodzieży i dorosłych. Uczestnik może wziąć

udział w jednej, wybranej kategorii i przygotowuje dwie prace konkursowe. Wraz z kartą zgłoszenia należy je nadsyłać do 18 maja na adres:

Klub Kultury w Sitniku, 21-500 Biała Podlaska lub Gminny Ośrodek Kultury, ul. Prosta 31, 21-500 Biała Podlaska. Prace oceniać będzie komisja konkursowa. Autorom najciekawszych prac przyznane zostaną dyplomy i nagrody na

uroczystym otwarciu wystawy, która odbędzie się w pracowni koronkarskiej w klubie kultury w Sitniku 29 maja. Dodatkowe informacje tel.(083)-345-60-02 lub 516 200 805

Organizatorzy nie pokrywają poniesionych kosztów. Mile widziane pozostawienie w pracowni własnoręcznie wykonanej pamiątki np. mała serwetka, dzwonek, aniołek, gwiazdka, koszyczek. (red.)

Bogu na chwałę, ludziom na pożytek Gminne Święto OSP w Sitniku

